Ewangelia Mateusza

Rozdział 21

**1**. A gdy się przybliżali ku Jeruzalem i przyszli do Betfage do góry oliwnej, tedy Jezus posłał dwu uczniów, **2**. mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: Odwiążcie i przywiedźcie mi. **3**. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie: Iż Pan ich potrzebuje, a zarazem puści je. **4**. A to się wszystko zstało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez proroka mówiącego: **5**. Powiedzcie córce Syjońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnej. **6**. Szedszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus. **7**. I przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. **8**. A rzesza barzo wielka słali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze słali. **9**. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię pańskie.\* Hosanna na wysokościach! [komentarz AS: taki zapis u Wujka] **10**. A gdy wjachał do Jeruzalem, wzruszyło się wszytko miasto, mówiąc: Któż to jest? **11**. A lud mówił: Ten jest Jezus, prorok z Nazaret Galilejskiego. **12**. I wszedł Jezus do kościoła Bożego, i wyrzucał wszytkie przedawające i kupujące w kościele, a stoły bankierzów i stołki przedających gołębie poprzewracał. **13**. I rzekł im: Napisano jest: Dom mój, dom modlitwy nazwań będzie, a wyście ji uczynili jaskinią zbójców. **14**. I przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele i uzdrowił je. **15**. A widząc przedniejszy kapłani i Doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w kościele i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się **16**. i rzekli mu: Słyszysz, co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem. Nie czytaliście nigdy: Iż z ust niemówiątek i ssących doskonałąś uczynił chwałę? **17**. A opuściwszy je, wyszedł precz z miasta do Betanijej i tam został. **18**. A rano, wracając się do miasta, łaknął. **19**. A ujźrzawszy jedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł do niego. I nie nalazł nic na nim, jedno tylko liście, i rzekł mu: Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zarazem figa. **20**. A ujźrzawszy uczniowie dziwowali się, mówiąc: Jakoć natychmiast uschła? **21**. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, jeślibyście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko z figowym drzewem uczynicie, ale też gdybyście tej górze rzekli: Podnieś się a rzuć się w morze, zstanie się. **22**. I wszytko, o co byście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. **23**. A gdy przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejszy kapłani i starszy ludu, mówiąc: Którą mocą to czynisz? A ktoć dał tę władzą? **24**. Odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytam ja też was o jednę mowę, którą jeśli mi powiecie, ja też wam powiem, którą mocą to czynię. **25**. Chrzest Janów skąd był? Z nieba czyli z ludzi? A oni rozbierali między sobą, mówiąc: **26**. Jeśli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli? A jeśli powiemy z ludzi, boimy się rzesze - bo wszyscy mieli Jana za proroka. **27**. I odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Rzekł im też on: Ani ja wam powiem, którą mocą to czynię. **28**. A co się wam zda? Niektóry człowiek miał dwu synów. I przyszedszy do pierwszego, rzekł mu: Synu, idź dziś, rób na winnicy mojej. **29**. A on odpowiadając, rzekł: Nie chcę. Ale potym, żalem wzruszony, poszedł. **30**. A przyszedszy do drugiego, rzekł takież. A on odpowiadając, rzekł: Idę, Panie, a nie szedł. **31**. Któryż z dwu uczynił wolę ojcowską? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż celnicy i wszetecznice uprzedzą was do królestwa Bożego. **32**. Abowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu. A celnicy i wszetecznice uwierzyły mu: a wy, widząc, aniście żalu nie mieli potym, abyście mu uwierzyli. **33**. Drugiej przypowieści słuchajcie: Był człowiek gospodarz, który nasadził winnicę i płotem ją ogrodził, i wykopał w niej prasę, i zbudował wieżę, i najął ją oraczom, i odjachał precz. **34**. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swe do oraczów, aby odebrali owoce jego. **35**. A oracze pojmawszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zabili, drugiego zaś ukamionowali. **36**. Zasię posłał inszych sług więcej niżli pierwszych: i także im uczynili. **37**. A na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanują syna mego. **38**. A oracze ujźrzawszy syna, mówili między sobą: Ten ci jest dziedzic, pódźcie, zabijmy go, a będziem mieć dziedzictwo jego. **39**. I pojmawszy go, wyrzucili z winnice i zabili go. **40**. Gdy tedy przydzie Pan winnice, co uczyni oraczom onym? **41**. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę swą najmie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich. **42**. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech: Kamień, który odrzucili budujący, ten się zstał głową węgła. Od Pana się to zstało i o dziwno jest w oczach naszych? **43**. Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte od was Królestwo Boże i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego. **44**. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon, a na kogo by upadł, zetrze go. **45**. A usłyszawszy przedniejszy kapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego, poznali, iż o nich mówił. **46**. A szukając go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go jako proroka mieli.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.